

Szaleństwo Boże, kojarzone głównie z rosyjskojęzycznym terminem „j u r o d s t w o”²², będące jednym z bardziej wyróżniających się w obszarze prawosławnej duchowości zjawisk, doczekało się wielu opracowań prezentujących różnorakie ujęcia tego obszernego zagadnienia²³. Przybliżając istotę jurodstwa, należy zwrócić uwagę na jego źródła, czyli przyjrzeć się pewnym ideom w istotny sposób kształtującym wczesne chrześcijaństwo. Wyznaczają one bowiem teologiczny kontekst szaleństwa Bożego, czyli szaleństwa dla Chrystusa, uzasadniający konieczność łamania konwencji społecznych i intelektualnych (szczególnie w sensie podania w wątpliwość zdroworozsądkowego oglądu rzeczywistości) w celach religijnych.

Wprawdzie księgi starotestamentalne dostarczają wielu przykładów nietypowych praktyk ascetycznych stosowanych przez proroków żydowskich, dopiero jednak Nowy Testament, szczególnie zaś Pierwszy List do Koryntian św. Pawła, wyklada ideę Bożego szaleństwa. W Starym Testamencie motywy mądrości i głupoty pojawiały się często, zwykle w księgach prorockich i dydaktycznych, mądrość występuje w nich jednak w kategorii atrybutu Boga, głupstwo zaś zwykle przypisane jest Jego ludowi. Poza podstawowym znaczeniem „głupoty”, jakim jest niedostatek rozumu i nieumiejętność formułowania sądów kategorycznych, Stary Testament wykorzystuje to pojęcie również w innych kontekstach, odnosząc je do braku poznania Boga, buntu przeciw

²² Por. C. W o d z i ń s k i, *Św. Idiota. Projekt antropologii apofatycznej*, słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2009, s. 20-23.

²³ Zob. A. K u z n i e c o w, *Jurodstwo i stolnicestwo. Rieligiozno-psychologiczeskoje, moralnoje i socjalnoje issledowanije*, Rieprintnoije izdaniije Moskowskogo podworja Swiato-Troickoj Siergijewoj Ławry, Moskwa 2000; I. K o w a l e w s k i j, *Podwieg jurodstwa. (Jurodstwo o Christie ili Christa radi jurodiwyje Wostocznoj i Russkoj cerkwi)*, Moskwa 2002; E.M. T h o m p s o n, *Understanding Russia. The Holy Fool in Russian Culture*, University Press of America, Lanham, Maryland, 1987; A. P a n c z e n k o, *Staroruskie szaleństwo Chrystusowe jako widowisko*, w: *Semiotyka dziejów Rosji*, tłum. i red. B. Żyłko, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1993, s. 101-150; G. F i e d o t o w, *Święci Rusi*, Bractwo Młodzieży Prawosławnej w Polsce–Wydawnictwo Homini, Białystok–Bydgoszcz 2002; W o d z i ń s k i, dz. cyt.; J. S i e r a d z a n, *Szaleństwo w religiach świata*, Wydawnictwo Wanda, Kraków 2005.

Niemu czy bluźnierstwa. Apostoł Paweł zarysowuje zdecydowanie odmienną perspektywę, odwołując się do postrzeganych wówczas w kategoriach szaleństwa istotnych czynników integrujących wczesne wspólnoty chrześcijańskie w obliczu powszechnych prześladowań za wiarę. Elementy te to męczeńska śmierć, rozdanie majątku czy odejście na pustynię. Św. Paweł wyjaśnia: „Czyż nie uczynił Bóg mądrości świata głupstwem? Skoro bowiem świat przez mądrość nie poznał Boga w mądrości Bożej, spodobało się Bogu przez głupstwo głoszenia słowa zbawiać wierzących. [...] Niechaj się nikt nie łudzi. Jeśli ktoś spośród was mniema, że jest mądry na tym świecie, niech się stanie głupim, by posiadał mądrość. Mądrość bowiem tego świata jest głupstwem u Boga” (1 Kor 1,20-21; 3,18-19). W innym miejscu stwierdza: „my głupi dla Chrystusa, wy mądrzy w Chrystusie” (1 Kor 4,10)”.

Wezwanie Apostoła, będące czymś więcej niż tylko opartym na paradoksalnych konstrukcjach słownych popisem erudycji, jego samego ukazuje jako głupca dla Chrystusa. Znajdujące swój wyraz w Ukrzyżowaniu głupstwo staje się tu desygnatem autentycznej postawy chrześcijanina. To również ugruntowana w prawosławnej teologii i hagiografii klasyczna, bo religijna, wizja jurodstwa, które – za Gieorgijem Fiedotowem – zidentyfikować można jako jedną z form chrześcijańskiej ascezy²⁴. Autor *Świętych Rusi*, analizując zespół postaw właściwych jurodiwemu, zjawisku jurodstwa przypisuje wymiar etyczno-moralny, którego realizacji świetnie odpowiadać będzie metoda apofatyczna, w ogólnych założeniach prawosławnej antropologii ledwie dostrzegalna. W takim ujęciu najbardziej typowe aspekty jurodstwa polegać będą przede wszystkim na dobrowolnym wyrzeczeniu się rozumu w sferze pojęć praktycznych i zaprzeczeniu jego pozornej potęgi, odrzuceniu tak zwanego zdrowego rozsądku, ładu zewnętrznego, na ośmieszaniu hipokryzji wiernych, ich religijnej powierzchowności i moralnego upadku²⁵. Jurodiwi często publicznie unaoczniali złe postęпки i knowania ogólnie szanowanych osób, carów czy biskupów, a jednak możni odnosili się do nich z wielkim szacunkiem i z lubością spędzali czas w ich towarzystwie. W tej perspektywie jurodiwi to ci, którzy symulując szaleństwo i łamiąc przy tym różnej wagi normy religijne, społeczne i obyczajowe, przypominają człowiekowi o jego przeznaczeniu i wskazują drogę do autentycznego zbawienia, do Prawdy. Według Fiedotowa zjawisko jurodstwa, choć właściwą formę przyjmuje w Bizancjum, to jednak występuje przede wszystkim w kulturze rosyjskiej. Co więcej, w tej przestrzeni kulturowej było to zjawisko na tyle powszechne, że można nawet odnieść mylne wrażenie, iż każda postać udawanego szaleństwa jest formą ascezy właściwą

²⁴ Por. F i e d o t o w, dz. cyt., s. 191.

²⁵ Por. tamże.

rosyjskiemu prawosławiu. Ten wyjątkowy charakter jurodstwa dostrzega również Evdokimov – według niego „Rosja, zachowując wierność duchowemu Bizancjum, kultywuje zupełnie specjalny aspekt rosyjskiej świętości: obraz Chrystusa kenotycznego, unizonego («szaleństwo dla Chrystusa»)».

Właściwa jurodiwemu forma ascezy wpisuje się w kontekst ogólnych zasad etycznych opartych na prawosławnej nauce. Jej celem będzie poznanie prawdy o człowieku, które zbliżyć go ma do Prawdy absolutnej, czyli do podstaw prawosławnej – czy szerzej – chrześcijańskiej etyki. Jednakże droga do źródeł nie będzie polegać na wskazaniu konkretnych nakazów i zakazów moralnych. Zachowaniu niezgodnemu z ethosem wiary (czyli niedozwolonemu) towarzyszyć będzie brak wskazania zachowania pożądanego (czyli rozwiązania pozytywnego). Zastosowanie znajdzie tu typowa metoda apofatyczna, w formie twierdzeń wykorzystująca postawy, zachowania i obrazy paradoksalne. Według słów Henriego de Lubaca: „Istnieją paradoksy w ekspresji: przesadzamy, chcąc «uwypuklić». Istnieją też paradoksy rzeczywiste. Te ostatnie podsuwają nam antynomię: pewna prawda nami wstrząsa, inna prawda ją łagodzi. Nie ogranicza jej, tylko sytuuje. [...] Dlatego też najczęściej ani Jezus, ani święty Paweł nie łagodzą paradoksu. Mniej się obawiają jego szalonej interpretacji aniżeli takiej, która spowodowałaby jego upadek i pozbawiłaby go «heroizmu»”.

Jako egzemplifikacja przedstawionej tu tezy ukazane zostaną postawy właściwe wybranym rosyjskim jurodiwym.